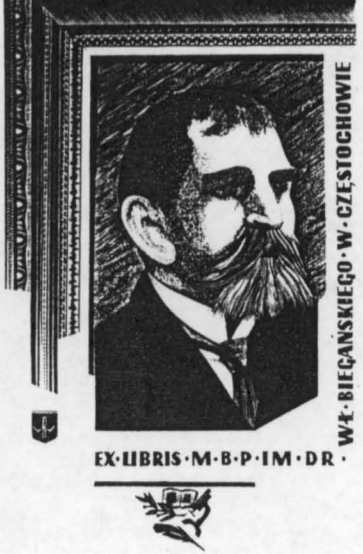

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 259 Częstochowa.—Sobota dnia 21-go Września 1912 r. ROK VII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

Handel win A. JANKOWSKI dawniej **S. SZCZAWIŃSKI** Poleca znakomitej dobroci Cognac Boutelleau et Comp. Private Stock 30 letni. wyłączna sprzedaż na Częstochowę. 0385

TEATR „ODEON" W. Krzemińskiego
II ALEJA № 43 Telefonu 4-77. Najstarszy w Królestwie
Program od Soboty 21 do Wtorku 24 Września 1912 roku (włącznie)

STRASZNA CHWILA wybitny dramat sensacyjny w 3-ch częściach w wykonaniu wybitnych artystów duńskich ze słynnym artystą Herrysonem na czele.
Część I-a **Zrujnowany hrabia** — Część II-a **Pożar hotelu**
Część III a **Z zawrotnej Wysokości** — Jak się tworzą góry (nauk.)
KUALA-LAMPOUR (stolica półwyspu Malaka podróżniczy w kolorach)
Prens wzięty w dwa ognie (kom z udziałem artysty autora K. Prensa
Dziś: Cnota mojej żony Farsa w I-m akcie
W Fotoplastykonie: Stara Warszawa

Teatr Miejski Kinematograf PARYSKI w Częstochowie II, Aleja № 19. Telefon № 334.
PROGRAM: od Soboty 21 do Poniedziałku 23 Września 1912 r. włącznie
Część I-a **ŻYWY TYGODNIK „EKLAIR'A"** (natura)
KWIATY ZAWIĘDŁY, MIŁOŚĆ MINĘŁA (Fantazja w kolorach)
Część II-a **Na Dnie Morza** (dramat)
Część 3 i 4 ŚLUB NA „GALOPKĘ" (Wspaniała kom. w 2-ch częściach)
Na scenie: Polskie T-wo artystów Dramatycz. pod dyrekcją K. Wojciechowskiego
MONOGRAM czyli WYPRAWA ŚLUBNA
Bardzo wesoła krotochwila w 1 akcie Walewskiego.
ANONS: w próbach głośna sztuka p.t. **Komedja o człowieku który red. Gazetę rol.**
Początek od godz. 5 po poł., a w niedzielę i święta od godz. 2 po poł. Zmiana programu we Wtorki i Soboty. Ceny miejsc zwyczajne: **Zarząd teatru.**

Zawiadamiam Sz. Publiczność
iż z dniem 26 lipca otworzyłem **Sklep** na ulicy Mikołajewskiej № 16, róg Ogrodowej. **Posiadam na Składzie Maszyny** do szycia, **Gramofony najlepszych marek zagranicznych z wielkim** wyborem **płyt** i wszelkie części do takowych, a także wszelkie przedmioty domowe t. j. **Ubrania, Wyżymaczki, Zegarki, Biżuterye, Srebra** i t. p. za gotówkę i na raty tygodniowo.
UWAGA: ceny **Maszyn, Gramofonów** i części do takowych **konkurencyjne.**
JANAS HAFTKA
0709 **Mikołajewska № 16.**

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—7 p. p.
Panie od 2—3 po południu. — Stosuje wstrzykiwania: wśródżylne Salwarsanu (HATA 606 i 914.)

Dr. ROMUALD BRONIATOWSKI
POWRÓCIŁ
Chirurgja i choroby kobiece
I Aleja № 8. Telefon 464.
Przyjmuje do 10 rano i od 3—5 p. p.

Lekarz-Dentysta **Michał GREJNIEC**
POWRÓCIŁ
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 108.
Choroby zębów i jamy ustnej. Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby, Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia.
Przyjmuje chorych codziennie od 9-1 r. i od 3—7 w.

Stanisław Rumszewicz
p. adwok. przys.
W CZĘSTOCHOWIE.
ul. Szkolna Nr. 15.
Przyjmuje od 3-ej do 6-ej po południu.

KALENDARZYK.

Dziś Mateusza Bożydara
Jutro Ładysława Tomasz. Zelimira
Wschód słońca 5-45 | **Długość** d. 12—15
Zachód „ „ 6-00 | **Ubyło** d. 4—30
Wiadomości Historyczne
1802 Ustanowienie Ministeryów

Ciężka dola.

O mój Boże, o mój Panie,
Źle na świecie, źle;
Z biedą człowiek rano wstanie,
Z biedą kładzie się.—
Powiesiłbym się bez słowa,
Zerwał życia nić.
Lecz dopóki mam Szustowa
Koniak — będę żyć

Wschód i Zachód.

Paralleł wiadoczna już w nagłówku artykułu.

Wschód i Zachód, to dwa wielkie ogniska, świecące nie jednym i tym samym blaskiem.

Zawartość pierwszego jest różna od treści wewnętrznej drugiego. Jeden z drugim zdają się walczyć o supremację, lecz walka—nierówna, odradzający się wciąż w postępie Zachód święci niebywałe tryumfy nad zastarzałem w wstecznictwie Wschodem, cofającym się w mroki nocne i utykającym ciągle w pochodzie do względnego przynajmniej ideału.

Wschód zamiast być powstającym, odradzającym się stale, przeczy swej nazwie, również Zachód zamiast być upadającym, podnosi się do wyżyn, siejąc naokół światła jutrzniane.

Wstęp powyższy narzucił mi się mimowolnie, nie mogłem go nie napisać, chcąc uwypuklić stosunek życia Europy Wschodniej, do której i nasz kraj podciągam, do życia Zachodu, które miałem sposobność zanalizować.

Życie religijne, społeczne, ekonomiczne Wschodu i Zachodu będzie treścią szeregu artykułów, w których chciałbym wykazać dodatnie strony drugiego w stosunku do ujemnych cech, tej samej dziedziny, pierwszego. Na początku jednakże muszę się zastrzedz przeciwko zarzutom, jakobym przez różowe szkła patrzał na stosunki Zachodniej części kontynentu Europejskiego; badając rzecz samą miałem tylko na celu wyszukanie i wyczucie zalet zagranicy, i refleksje na ten temat zużytkować dla dobra swych własnych ziomków—czytelników. Pesymistą dla rodzimych przejawów życia społecznego być nie można, kochać trzeba, co piękne i szlachetne w narodzie, ale nie można zamknąć oczu na to, co złe i nie właściwe.

Życie religijne, to dziedzina pochłaniająca całe „ja" człowieka, branego nie w określeniu materjalisty, ale wziętego w znaczeniu istoty, obdarzonej pierwiastkiem duchowym, istoty świadomej swych celów i działającej nie za popędem mechanizmu życiowego(jak chcą materjaliści), ale za wskazaniem rozumnej woli ludzkiej.

U nas kult religijny nosi różne cechy. Mamy ślepe oddanie się formie, literze religii, ale nie mamy istoty, treści stanowiącej o wartości tego, lub owego wyznania. Mamy panujący w narodzie katolicyzm, szczycimy się tradycją katolicką, wysuwamy na pierwszy plan, jakoby na pokaz, uczucia religijne, ożywiające, rdzeń naszego społeczeństwa, lud polski. Ale na tem się kończy.

Pierwiastek postępu w działaniu, duch ewolucji w naszem życiu, jakoś dziwnie bywa przez nas rozumiany. — Mamy zasady, ale nie mamy życia, któreby nas doskonaliło i zbliżało do ideału, jako wytycznej naszych marzeń i dążeń.

Z drugiej strony posiadamy liczny szereg tych, którym panująca noda bezwyznaniowa nie pozwala wierzyć „średniowiecczyźnie", mającej rzekomo w sobie potępienie wszelkich wznioślejszych ideałów ludzkości, a natomiast będącej synonimem inkwizycyjnych prądów, ciągnących za sobą wstecznictwo i obskurantyzm.

Zaślepienie tych ludzi nie pozwala na głębsze zajęcie się rzeczą, którą chcą zwalczyć i zetrzeć na proch. Dlatego płytkość ich rozumowań, bezpodstawność zarzutów rzuca się z całą bezwzględnością na nich samych, czyniąc z tej gromadki ptaka, któremu wyłupiono oczy i puszczono w przestworza, by leciał nie wiedząc dokąd i po co.

Inaczej tę rzecz traktuje Zachód. I tam spotykamy dwie strony, ale jakżeż odmiennymi drogami kroczy wyznaniowiec i ateusz francuski, czy niemiecki? Nie obcym mi jest życie katolików, a nawet i protestantów w środkowej części Zachodu. Zapewnić mogą, że prawdziwy katolik niemiecki tysiąc razy więcej wart, niż najbardziej katolicki polak, który oprócz szyldu katolickiego i małej dozy uczuć religijnych nie posiada nic z tego cobym nazwał życiem katolickiem. Sąd taki wytworzyłem sobie przy analizowaniu działalności, przed kilku laty powstałego, związku, który miał zjednoczyć większość naszego na-

DLA p. p. FABRYKANTÓW
Prawo z d. 23 Czerwca 1912 r. o ubezpieczeniu robotników (w języku rosyjskim). jest do nabycia w księgarni.
F. ROLNICKIEGO II Aleja. 32.
CENA rb. 1,50

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260 **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozajkowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

II-ga ALEJA № 38. — TELEFON № 4-97.

TEATR „URANJA"

pod zarządem A. KRZEMIŃSKIEGO

Program: od Soboty 21-go do Wtorku 24-go Września r. b. (włącznie).

Do ostatniej kropli krwi (dramat z czasów bratobójczych walk w Ameryce)

I JA CHCĘ ŻYĆ (dramat)

Podróż poślubna Maksa (komedja w wyk. M. Lindera)

Formacja ziemi (nauk.) — SZKOŁA WIEJSKA (komedja)

Tygodnik Gaumont'a № 34. (kronika bieżącej chwili.)

NA SCENIE:

Występy FARSY POLSKIEJ

pod reżyserją **W. Nynkowskiego,** artysty teatru lubelskiego

ONA MA COŚ

Farsa w 1-ym akcie, z francuskiego

Zmiana programu w środy i soboty.—

rodu, obstającą bądź co bądź przy sztandarze katolickim.

Związek ten do dzisiejszego dnia kuleje i kuleć będzie, dopóki nie zajdzie radykalna przemiana w duszy polaka—katolika; dopóki zewnętrzna pulitura wyznaniowa nie połączy się z prawdziwie katolickiem uczuciem, które działa, które żyje.

Nie wystarczy nam się głosić katolikami, obstawać za przysługującemi nam prawami, rzucać pioruny na przeciwników naszej ideologii, pisać w okresie przedwyborczym sążniste artykuły o potrzebie wyznaniowej partji w Dumie nam trzeba czynów opartych na duchu Ewangelji. Jeżeli tego nie będzie daremne nasze słowa i daremne wszelkie wysiłki.

Zachód w tym wypadku inną idzie drogą. By mię ktoś nie posądził o ogólniki, wskażę mu palcem w stronę katolickich Niemiec, Austrji, Belgji, a nawet i Francji. Tam więcej znać życie, niż politurę katolicką. Nie szumna frazeologia, ale praca mrówcza katolikom na myśli. Istnieją najprzeróżnorodniejsze organizacje i stowarzyszenia, ale w nich nie słowo jest cenione, ale czyn, który z idei płynie. Mają u siebie kongresy eucharystyczne i ogólno—katolickie, mają związki zawodowo-wyznaniowe, w których nie spotka się, tak powszechnej u nas blagi w sprawach, nawet najświętszych.

Weźmy choćby pod uwagę, mający się odbyć w tym roku kongres Eucharystyczny w Wiedniu; miałem okazję podziwiać zapał wiedeńczyków, gotujących się do niego, na czele z sędziwym Monarchą; pomimo szykan wolnomyślnej prasy, obrony—słownej ze strony katolików jaknajmniej, natomiast pracy jeszcze więcej.

Katolicyzm w Niemczech jest przedewszystkiem poważniej traktowany. — Niema tu zaledwie katechizmowego uświadomienia w sprawach wiary, ale jest głębsze i gruntowniejsze zajęcie się nietylko dogmatem, ale i moralnością chrześciańską. By się o tem przekonać wystarczy choćby porozmawiać; lub przeczytać książkę, czy gazetę człowieka świeckiego.

Niema tu redaktorów piszących jednocześnie (oczywiście dla chleba) w dwuch organach pod względem wyznaniowym przeciwnych, bo katolicyzm przedstawicieli prasy, to nie środek do zarobku, ale broń do zdobycia nowych wyznawców idei chrześciańskiej.

Zarzuci może kto, że zagranicą katolicyzm jest suchym, bez uczucia, wydobywającego się na zewnątrz w postaci uroczystych nabożeństw i obchodów. Przyznaję i to, ale cóż mi po głośnym zachwycie, lub histerycznem szlochaniu, gdy w sercu właściwie próżnia, a poza niem bezczyn króluje?

A co powiedzieć o bezwyznaniowości? Jest jej na Zachodzie bardzo wiele. Ale jest też innego pokroju, aniżeli u nas. Tu idzie walka o zasady, o fundamentalne dogmaty wszelkiego wyznania religijnego, dlatego też walka schodzi na pole ścierania się idei. Tu niczem jest pan Niemojewski ze swoją pseudonaukowością, która wywołuje nawet uśmiech politowania ze strony wielu uczonych.

Gdy zachodni ateusze walczą, starają się poznać dokładnie swego przeciwnika, a poznawszy go dobrze sami uchylają czoła oddając cześć wyższości idei na którą napadali. Uczynił to nieraz znany Harnack, z imienia protestant, ale w gruncie rzeczy, bezwyznanowiec. Ramy artykułu nie pozwalają mi rozszerzyć treści uwag powyższych, dlatego na razie na nich poprzestaniemy.

X. W. Kneblewski.

Częstochowa—Raków, 18—9—912 r.

Zarząd Rzemieślniczego T-wa Śpiewaczego im „MONIUSZKI" ul. Aleksandrowska (Wały) № 8.

Zawiadamia, że dziś w Niedzielę dnia 22 Września 1912 roku odbędzie się

PODWIECZOREK

Początek o godz. 6-tej po poł.

Jaka będzie czwarta Duma.

Mimo że do wyborów jeszcze daleko, koła biurokratyczne dziś już usiłują przeniknąć zasłonę, otaczającą je i wyrobić sobie choć w przybliżeniu pojęcie, jaką co do składu partyjnego, będzie czwarta Duma.

Według informacji „Rusk. Wied.", nadzieje kół biurokratyczuych w tym kierunku są jaknajlepsze. Biurokracja jest podobno przekonana, że centrum przyszłej Dumy będzie posiadało 300-tu członków. Wejdą tu Październikowcy, nacjonaliści i grupa przemysłowców. Tyah ostatnich grupa będzie liczyła 25—30. Aczkolwiek przemysłowcy ci trochę „frondują", sfery biurokratyczne są przekonania, iż będą oni szli zgodnie z centrum. Urzędników w partjach centrum znajdzie się około 100. Cała opozycja ma sobie przeznaczonych tylko 50 mandatów, skrajna prawica 10—15, tyleż Polacy i muzułmanie. Resztę mandatów obejmie duchowieństwo, które będzie grało rolę prawego skrzydła Dumy państwowej.

Zdaje się jednak, że obrachunek powyższy roblony jest bez gospodarza, którym w danym wypadku jest duchowieństwo prawosławne, prowadzące już od dłuższego czasu bezprzykładną wprost agitację wyborczą. — Współpracownik „Wiecz. Wremia", który powrócił z prowincji, donosi, że sfera właścicieli ziemskich zaniepokojona jest mocno naciskiem wyborczym duchowieństwa, i oburza się środkami przymusu, jakiemi zwierzchność duchowna jawnie zupełnie mobilizuje podwładnych. Autor artykułu, na zasadzie rozmów osobistych ostrzega, że możliwe są bardzo nieprzyjemne niespodzianki ze strony duchowieństwa prawosławnego.

Zdaje się, że i rząd żywi pewne obawy co do zachowania się duchowieństwa w Dumie. Takby przynajmniej wypływało ze stanowiska, jakie zajmuje prezes Rady ministrów wobec wzmożonej agitacji duchowieństwa. Kokowcow, dowiedziawszy się, że pomimo odrzucenia przez Radę ministrów znanej deklaracji wyborczej synodu, rozesłana ona została duchowieństwu, w rozmowie z oberprokuratorem, synodu, Sablerem, oznajmił, jak pisze „Russkoje Słowo", że rząd nie życzy sobie nadmiernej liczby duchowieństwa w Dumie, i że gdyby się stało inaczej, to Duma będzie po trzech miesiącach rozwiązana.

Po tej rozmowie synod rozesłał nowy okólnik, zalecający biskupom większą ostrożność w wyborze kandydatów i ograniczenie ich liczby. Okólnik ten nie spotkał się wszakże z dobrem przyjęciem wśród duchowieństwa, które weszło już na drogę żywej agitacji. Wówczas Kokowcew zwrócił się ponownie do synodu z prośbą, aby uśmierzyć gorliwość kandydatów duchownych, w których zdolność do pracy prawodawczej minister nie wierzy.

Z Poraja.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.")

Wśród różnorodnych dążeń w celu podniesienia ogólnego dobra najlepszą dźwignią jest zrzeszona praca. Gdziekolwiek ludzie zaczynają w myśl tej zasady działać, tam rychło następują zmiany ku lepszemu.

Promienie wielkiej idei odrodzenia powoli zaczynają przenikać coraz bardziej do głębin narodu, oświecając dokoła najciemniejsze nawet zakątki kraju. Jak święty znicz litewski żarzy się ogień kultury, zalewając coraz żywszym płomieniem masy.

Rok temu założoną została w Poraju szkoła imienia p. Wandy Michalskiej, która pierwsza wniosła iskrę oświaty do tej miejscowości. Wkrótce potem założono Stowarzyszenie Spożywcze. Zarówno szkoła, jak i sklep rozwija się bardzo pomyślnie. Obie instytucje otoczone czułą troską, pracując wspólnemi siłami nad ich rozkwitem. W ciągu letnich miesięcy sklep porajski wykazał około rb. 9,000 obrotu. A przecież wróżono mu w początkach szybszy nad powstanie upadek. Są to dowody tego, co może zdziałać wspólna praca. Duża też zasługa należy się założycielom tej pożytecznej instytucji i zarządowi, oraz całemu personelowi sklepowemu.

Bez środków materjalnych ogółu sklep nie mógłby istnieć, ale też i bez uczciwej pracy zarządu nie dałby takich świetnych wyników.

Więcej niż robią pp. Żurek, Galicki i Kosmólski, oraz sklepowa p. W. Buryan i pomocnica jej p. O. Kosmólska nikt wymagać nie może. To też osoby te uznane zostały za klejnoty w ruchu współdzielczym Poraja.

Łącznie z niemi pracuje i lud. Dość przypomnieć ową chwilę podniosłą drugiego zebrania członków, a zwłaszcza moment przemówienia przewodniczącego p. Leonarda Łowickiego, który w gorących słowach dowodził pożyteczności instytucji współdzielczych, a otrzymamy dosadne wyobrażenie o współczynności tego ludu. Widać było wtedy dokoła taką szczerą chęć oddania się dobrej sprawie, taki zapał do czynu, taką niezłomną wolę pracy, że ich entuzjazm poprostu sugestjonował.

Dowodzi to, że w ludzie naszym są uczucia potężne, są ideje olbrzymiej czystości, są myśli nieskazitelnie piękne, o płomiennych porywach, tylko drzemią one w głębi dusz trudem znękanych. Poruszyć te głębie, wykraść drogocenne iskry z ich wnętrza, co jak perły na dnie oceanu w całym majestacie piękna błyszczą i promieniują i rzucić te iskry na właściwe tory, to znaczy posiąść najsilniejszy element do odbudowania zrujnowanego dobrobytu biednej naszej Ojczyzny.

Wszędzie, gdzie okiem rzucić, są w Polsce wielkie skarby, brakło tylko zdrowych rąk i silnych rozumów do ich wydobycia. Żyd wziął w arendę wszystko co stanowiło nasze bogactwo i mienie. Dziś ciężar nędzy każe nam w ruinach zbierać okruchy dawnego dostatku. I odtąd dopiero zaczynamy porządniej myśli o sobie. Bo nic zbawiennej nie wpływa na doświadczenie człowieka, jak niedostek.

I w Poraju bieda kładąc swe znamię na ludziach obudziła ich.

Nieurodzaj ziemi odbił piętno ubóstwa na całej wiosce. Jemioła żydowska i pokrewnych im wyzyskiwaczy rozwinęła tu drobne handelki ciągnąc resztki żywotnych soków z topoli wieśniaczej. Ciężką pracą zdobyte w kopalni grosze za marne towary przechodziły do rąk tych pasorzytów. Dopiero spółka sklepowa położyła tamę wyzyskowi.

Poraj ockpął się. Zachęceni powodzeniem mieszkańcy zaczynają dziś myśleć o ochronce dla dzieci i czytelni. Myśleć dopiero, ale kto myśli i pracuje, ten zdobywa cele.

Ochronka w społeczeństwie, to słońce wiosenne, które oświeca, grzeje i do życia woła młode roślinki. A wierzmy, że nim dąb na olbrzymie drzewo wyrośnie, jest pierwej słabą rośliną. Jeśli go zamłodu złamią i pokręcą wichry, to wiek nie ocali w nim potęgi, co winna burzom sprostać.

Podobnie dzieje się z ludźmi. Gdy zło, brud i występki skalają duszę dziecka, to z dziecięcia takiego nie wyrośnie olbrzym. Ochronka jedna może uratować w człowieku tamte prawa. Zwłaszcza, gdzie rodzice nie mają czasu, ani sposobu pielęgnowania swej latorośli, tam pożyteczna ta instytucja poprostu zbawienne wywiera wpływy.

Do pracy naszej potrzeba Tytanów. Tysiączne bowiem przeszkody stają na drodze, które trzeba pokonać. A karlemi siłami nie zrobimy nic. Od lat przeto najwłodszych powinniśmy zaprawiać organizm do wysiłkow i cnót.

Mieszkańcom Poraja pomoże niezawodnie w ich ideałnem przedsięwzięciu kopalnia należąca do firmy „Huta Katarzyna", eksploatująca w biskości rudę żelazną, tyle przynajmniej robiąc dla pożytku moralnego swych pracowników. Ale o tem kiedyindziej, wróćmy tymczasem do wątku naszych myśli.

Wielką potrzebą każdej wsi polskiej jest czynnik kuituralny, który stanowi w poważnym stopniu szkoła elementarna, ale ważniejszą jeszcze w danym wypadku staje się ochronka obejmująca dziedzinę wychowania przedszkolnego. Wobec dzisiejszych trudnych warunków istnienia, wobec nędzy i biedy wywołującej potrzebę pracy kobiet, jednych wychowawczyń w domu, wzięcie pod specjalną kuratelę dzieci wałęsających się po wiejskich drogach, okazuje się koniecznem. Dziś we wszystkich kulturalnych krajach ochronki uznane zostały za przedmiot najważniejszej potrzeby w dziedzinie wychowania.

Kto myśli o przyszłości narodu musi przyłożyć dźwignię do wychowania młodszych pokoleń, które mają stać się jego fundamentem.

W ochronkach dzieciom od lat trzech do siedmiu ma się poddawać to, czego im brak w domu rodzicielskim, t. j. ma się rozwijać ich siłę fizyczną moralną i etyczną. Powinny więc być rozbudzone: prawda w słowach, poczucie obowiązku panowanie nad sobą, gruntowne poznanie zasad wiary i wszystkich cnót chrześcjańskich, a nadto jeszcze budzenie w dziatkach przytomności umysłu oraz przyzwyczajanie do pracy i porządku.

Mieszkańcom Poraja w zbożnem przedsięwzięciu redakcja „Gońca Częstochowskiego" szle serdeczne „Szczęść Boże!"

Pe—El.

Poraj d. 20—IX—1912 r.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Go o łaskawe napiętnowanie za pośrednictwem Twego poczytnego „Gońca Częstochowskiego" karygodnego postępku, jaki miał miejsce wczoraj w pociągu nr. 17 przed zatrzymaniem się tegoż na przystanku Błeszna.

Pociągiem tym wraca młodzież ze szkół, a ponieważ w Błesznie pociąg staje tylko na jedną minutę, więc każdy, kto ma tu wysiąść, stara się być

Nowe lampki Osram z drutu ciągnionego

Niepękające

Sprowadzać przez Biuro Techniczne STANISŁAWA GINSBERGA w Częstochowie.

gotowym do wyjścia i czeka przy drzwiach korytarza wagonu.

Jakiś jegomość, nie czekając, aż pociąg się zatrzyma, tak energicznie torował sobie drogę, że zepchnął z wagonu na peron córkę moją, uczenicę II klasy.

Na szczęście upadek jej obył się bez fatalnych następstw, jakie łatwo można przewidzieć w takich razach, lecz należałoby zwrócić uwagę tych, których jest obowiązkiem czuwać nad bezpieczeństwem pasażerów, szczególniej małoletnich, aby podobnych do wyżej wspomnianego jegomościa pogwałcicieli porządku pociągali do odpowiedzialności, a przypuszczam, iż fakt ten nie uszedł uwagi służby kolejowej.

Z poważaniem

M. Janowski.

Raków d. 19—9—12 r.

Żądajcie zawsze i wszędzie cykoryi **Bohne'go** z **„Podkową"**, a otrzymacie paczkę cykoryi gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku.

MARKA OCHRONNA

0664

KRONIKA.

— **Zebranie „Dźwigni".**

W niedzielę, d. 22 b.m. o godz. 4 i pół po południu odbędzie się miesięczne zebranie rękodzielniczek „Dźwignia Częstochowska" w sali parafji św. Zygmunta na które zarząd uprzejmie zaprasza.

— **Msza artystów.**

W środę, a. 25 b. m., w klasztorze jasnogórskim odprawiona zostanie msza, zamówiona przez artystów sceny wileńskiej na intencję pomyślnego sezonu, który się rozpoczyna w pierwszych dniach października. Na nabożeństwo artyści przyjadą specjalnie z Radomska, gdzie dają we wtorek i w środę gościnne przedstawienia.

— **„Odeon" na wpisy.**

We wtorek, d. 24 b. m. w teatrze kinematograficznym „Odeon" odbędzie się szerek przedstawień na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego Cz. Bagieńskiego.

— **Teatr w „Ognisku Robotniczem".**

W niedzielę, d. 22 bm., w sali „Ogniska Robotniczego" (Krakowska 13), na rzecz tegoż „Ogniska" odbędzie się przedstawienie amatorskie. Afisz zapowiada czteroaktowy dramat Sewera (J. Maciejewskiego) p. t. „Marcin Łuba". W przerwach przygrywać będzie własna orkiestra „Ogniska".

— **Wieczornica w „Lutni".**

Dziś, w sobotę, 21 września, odbędzie się w „Lutni" wieczornica taneczna w połączeniu z koncertem w którym wezmą udział siły miejscowe z pośród członków Tow. Wieczornica zapoczątkuje sezon zimowy.

Oto program:

1) a) „Warta idzie" marsz dr. Eilenbergga, b) „Restez Toujours"—walc W. Lewandowskiego, c) Danses Hongroises G. Popp'a—odegra orkiestra.

2) Z poezji Cyprjana Norwida, deklamacja—wypowie p. Fel. Gembicki.

3) a) „Lipa" F. Schuberta, b) „Cyganki" Bordessa, odśpiewa chór żeński „Lutni".

4) a) „Rybacy" Gabussiego, b) „Molly" Philippiego—odśpiewają pp. W. Zieliński i T. Zwierzyński.

5) a) Poesies etudes Seelinga, b) Menuet, Schuberta, c) Moment musical, Schuberta i d) Valse d'amour, Moszkowskiego—odegra na fortepianie p. Jadwiga Szafnicka.

6) a) „Loreley" F. Silchera i b) Krakowiak W. Powiadowskiego—odegra chór męzki „Lutni".

7) Serenadę Czajkowskiego—odegra na skrzypcach p. Fümfsztyk.

8) Monologi, a) „Kobieta i drożyzna" i b) „Kogutkiewicz"—wyp. p. Radgowski.

Wejście na wieczornicę wynosi po 40 kop. od czł. i 60 kop. od wprowadzonych gości.

— **Węgiel dla Handlowców.**

Stowarz. Handlowców podaje do wiadomości swych członków, że przyjmuje zamówienia na węgiel w ciągu września po cenie dziewięćdziesiąt cztery kop. (94 k.) za korzec z dostawą do domu.

Zapisy przyjmuje kancelarja Stowarzyszenia od 8—10 wieczorem.

— **Pamiątka.**

Dla upamiętnienia utworzenia gub. chełmskiej bractwo prawosławne uchwaliło wybudować w Chełmie nową cerkiew specjalnie dla celów misyjnych.

— **Budżety ministerjów oświaty i spraw wewnętrznych.**

Budżet ministerjum oświaty na 1913 r. wniesiony do Dumy, obliczono na 136,7 mil. (o 19,4 mil. więcej niż w r. z.) Z tej sumy na wykształcenie wyższe przeznaczono 7,7 mil., na średnie 31,7 mil., na wyższe szkoły ludowe 11 mil., na szkoły pozatkowe 56,1 mil.

Budżet ministerjum spraw wewnętrznych wyraża się cyfrą 102 mil., której połowa idzie na utrzymanie policji (53,5 mil.) Na wydatki nie dodlegające ogłoszeniu, przeznaczono 3,5 mil.

Liczbę ogólną zesłanych administracyjnie minister podaje na 3,300 osób.

Na wydatki wyborcze zanotowano sumę 40,000 rubli.

— **Nowa ustawa o kwarantannach.**

Ministerjum spraw wewnętrznych przepatruje teraz projekt nowej ustawy o kwarantannach, specjalnie zaś tę część projektu, która dotyczy norm kar za pogwałcenie przepisów odnośnych.

Oprócz tego ministerjum zastanawia się nad projektem, dotyczącym szczepienia ospy. Projekt przez dwa lata leżał w kancelarji Dumy.

— **4,000 sędziów.**

Na mocy prawa o sądzie miejscowym, ministerjum sprawiedliwości zamierza utworzyć 4,000 nowych posad sędziów pokoju.

— **Orkiestry w kinematografach.**

Ministerjum oświaty wyjaśniło, iż rzeczą jest niedopuszczalną, aby udział w orkiestrach grających w kinematografach, uczniowie prywatnych zakładów naukowych.

— **Memorjał Rodzianki.**

Jak wiadomo, prezes III Dumy, Rodzianko, odmówił przybycia na uroczystości borodinskie, ponieważ wcale nie otzymali zaproszenia na te uroczystości członkowie Dumy, członków zaś Rady państwa zaproszono wszystkich.

„Russk. Słowo" donosi, że prezes Rodzianko przebywa obecnie w majątku swoim Toporki w gub. nowogrodzkiej. Wobec incydentu, jaki miał miejsce na uroczystościach moskiewskich, Rodzianko nie otrzyma teraz zapowiedzianej audjencji.

Według danych, jakie „Russk. Słowo" otrzymało z Petersburga, z kół październikowców, prezes Dumy poda raport zamykający działalność III Dumy, na piśmie.

W raporcie nie będzie wyjaśnień z powodu incydentu moskiewskiego.

Rodzianko zawiadomił już o poglądach swoich na tę sprawę prezesa ministrów.

Kafle i roboty zduńskie
L. NIEPRZECKI i FEDEROWICZ
w Częstochowie,
Teatralna 34, telefon 321.

ROMAN TEICHNER
Starszy Felczer szpitalny
POWRÓCIŁ.

— **Zmiany na kolei w.-w.**

Z kolei warsz.-wied. ustąpił świeżo naczelnik biura technicznego wydziału ruchu p. Józef Zaborski. Ustępujący znany był w szerokich kołach kolejarzy ze względu na gorliwą działalność w kierunku oświatowo-zawodowym. Jego to staraniem powstało jedyne w kraju naszym pismo zawodowe kolejarzy, które p. Zaborski nie szczędząc pracy i kosztów wydawał przez lat 4, do chwili skupu kolei warsz. - wiedeńskiej przez rząd.—

Na miejsce p. Zaborskiego mianowany został inż. Dymitr Orieł, dotychczasowy urzędnik działu eksploatacyjnego w zarządzie głównym kolei w Petersburgu.

— **Ogłoszania lekarskie.**

Zarząd głównego inspektora lekarskiego rozesłał do gubernatorów okólnik z wyjaśnieniem, iż rozpatrzenie i zatwierdzenie do druku ogłoszeń o sprzedaży lekarstw, o sposobach ich przygotowania i o leczeniu chorób, należy do zarządów lekarskich gubernjalnych w tym wypadku, gdy ogłoszenia te drukowane są w prasie perjodycznej, jak również gdy wydawane są na osobnych arkuszach.

W tym ostatnim wypadku nie gra roli objętość lub forma ogłoszeń, winni zaś niestosowania się do przepisów, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Treść tego okólnika polecono zakomunikować zarządom lekarskim i władzom policyjnym.

— **Preliminarze.**

Do Dumy państwowej wniesiono preliminarz wydziału leśnictwa na rok 1913, który z ogólnego obszaru lasów państwowych, wynoszącego 350 miljon. dziesięcin, oblicza dochód w sumie 93 milj. rb.

W roku 1005 dochód ten wynosił 53 miljony.

Preliminarz synodu obliczony został w sumie 44 milj. rb. W tem na utrzymanie duchowieństwa — 15 miljonów i na szkoły cerkiewno - parafjalne 12 miljonów.

Z preliminarza widać, iż Rosja posiada obecnie 889 klasztorów prawosławnych, w których przebywa 81,000 osób (w r. 1906 tylko 65,000).

— **Petersburg—Warszawa—Paryż.**

Z d. 28 października r. b. wprowadzony zostanie pociąg kurjerski bezpośredniej komunikacji Petersburg—Warszawa—Paryż. Pierwotnie pociąg ten miał być skierowany na Wierzbołów, lecz po długich staraniach delegacji warszawskiej w Petersburbu ostatecznie zgodzono się na przejazd tego pociągu przez Warszawę. W pociągu tym będą tylko wagony kl. I i II oraz sypialny i restauracyjny.

— **Granica—Cherków.**

Ministerjum komunikacji poleciło wprowadzić od d. 28 października bezpośrednią komunikację kolejową między Granicą a Charkowem.

— **Ze szpitala.**

Wczoraj przebywało w częstochowskim szpitalu miejskim 9 mężczyzn i 11 kobiet.

— **Z rzeźni.**

Wczoraj ubito w częstochow. rzeźni miejskiej 6 krów, 12 wołów, 10 cieląt 56 świń i 15 baranów.

— **Aresztowania.**

W ciągu doby ubiegłej aresztowano w naszem mieście 4 mężczyzn i 5 kobiet.

Radomsk.

— **Teatr wileński w Radomsku.**

Zapowiedziane na wtorek (d. 24 b. m.) i na środę (d. 25 b. m.) dwa gościnne przedstawienia artystów wileńskich z p. J. Pawłowskim na czele budzą żywe zainteresowanie śród szerszego ogółu radomszczan, przeto należy przypuszczać, iż teatr wypełni się publicznością po brzegi.

— **Osobiste.**

W tych dniach powrócił z 6 tygodniowego urlopu prezydent Radowska, p. Mrówczyński i rozpoczął czynności, które zastępczo pełnił kasjer miejski p. Goszczyński.

— **Nagły zgon.**

W czwartek, o godz. 8 wieczorem, w Hotelu Krakowskim zmarł nagle na udar sercowy Antoni Napora, lat 36.

Po mieście rozeszła się pogłoska, że IN. został otruty, lecz sekcja wykazała, że była to tylko pogłoska.

— **Kradzież.**

Niewykryci sprawcy zakradli się do mieszkania p. Ign. Szostaka czeladnika szewckiego od p. Urbańskiego i zabrali wszystką odzież, oraz gotówką około 36 rb. Kradzież popełniono w godzinach rannych.

— Złapali się.

W tych dniach starszy wachmistrz żandarmerji kolejowej, Stepanienko, przechodząc przez korytarz dworca kolejowego, spostrzegł olbrzymią paczkę, przy której przechadzała się cyganka.— Przeczuwając coś podejrzanego, Stepanienko postanowił śledzić ją, co zauważyła cyganka i poczęła umykać, lecz została zatrzymana wraz z mężem. Nazwiska ich są: Jan Majewski z żoną Antoniną, którzy brali udział w głośnych kradzieżach po okolicznych folwarkach, — o czem donosiliśmy już przed kilku dniami.

W tobołku było 20 starożytnych monet, mających po 450 i 500 lat, spora liczba wartościowej odzieży męzkiej i damskiej, wszystko to, pochodziło z kradzieży w majątku Strzelce, należącym do p. Tadeusza Beliny, który przeznaczył 100 rb. nagrody za wykrycie sprawców kradzieży. Oprócz tego znaleziono wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży w Kruszynie, u administratora p. Jagasa, jak również, wyśledzono nową kradzież w majątku Gajęcice, należącym do p. Szprynglera, który, jak dwaj poprzedni, wyznaczył nagrodę.

A k r.

TELEGRAMY.

Katastrofa.

Londyn, 20. O strasznej katastrofie expresu Chester-Liverpool pod stacją Ditton donoszą następujące szczegóły: Katastrofa wydarzyła się na moście rzeki Narsey, wskutek tego, że pociąg pędzący z wielką szybkością uderzył o wystający słup mostu na krzywiźnie.— Pięć wagonów spiętrzyło się na lokomotykie i zajęło się od jej ognia. Przybyli pociągiem ratunkowym sanitarjusze wydobywali z pod płonących wagonów zwęglone zwłoki pasażerów. Niektórzy mieli zupełnie poobcinane głowy. Ocaleli tylko pasażerowie dwuch ostatnich wagonów. Z przednich ani jeden nie wyszedł cało. 15 zostało zabitych, przeszło 50 ciężko rannych.

Napad na pociąg.

New Jork, 20. Czterech zamaskowanych bandytów dokonało dzisiaj niesłychanie śmiałego napadu na express, idący z Nowego Jorku do Nemphis w Stanie Missusi. Wskoczyli oni na lokomotywę w chwili gdy pociąg, idący pod górę, zwolnił biegu i zmusili maszynistę, pod groźbą rewolwerów do zatrzymania pociągu, następnie poodpinali pojedyńcze wagony i zrabowali wszystkim podróżnym gotówkę. Wreszcie wskoczyli do wagonu pocztowego, zastrzelili urzędnika i zrabowawszy 300 tysięcy dolarów znikli w gęstwinach lasu. Pościg okazał się bezskuteczny.

Nowe pancerniki.

Londyn 20. W roku bieżącem zostaną spuszczone na wodę cztery nowe pancerniki, które będą miały na pokładzie płyty stalowe, chroniące okręt od pocisków rzucanych z aeroplanów. Prócz tego umieszczone zostaną specjalne armaty, z których będzie można strzelać pod kątem 30 stopni do aeroplanu. Pociski armat tych ważyć będą 15 kilogramów i dochodzić będą na wysokość 5 tysięcy metrów, gdzie będą eksplodowały nakształt rakiet.

Reformy.

Białogród 20. Dziennik urzędowy „Samouprawa" zamieszcza inspirowany artykuł, w którym zwraca uwagę mocarstwa, iż muszą przyjąć gwarancję przeprowadzenia reform w Macedonji, w przeciwnym bowiem razie grozi wybuch poważnych konfliktów na Bałkanach.

Parlament francuski.

Paryż. 19. Według ostatnich wiadomości, parlament francuski zostanie otwarty 5 listopada. Poincare wygłosi poprzednio w Nantes wielką mowę polityczną, w której określi program rządu na przyszły rząd. Wtajemniczeni twierdzą, że mowa ta będzie programem Poincarego, jako kandydata na godność prezydenta republiki.

Odpowiedzi od redakcji.

P. Justynie. Wierszowane ogłoszenia o koniaku Szustowa drukowane są w dziale inseratowym, a więc nietylko nie są utworami żadnego z członków redakcji, lecz przez redakcję nawet nie przechodzą.

Odpowiedzi od Administracji.

W-mu Cabajewskiemu w Mielnicy. — Prenumeratę za cały rok 1912 otrzymaliśmy, za co dziękujemy.

OFIARY.

Sprostowanie.

W Rubryce ofiar z dnia 15 | 9, zamiast Stachórska z ciotką winno być Stachórska z córką.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie w dniu 17 b. m. drogim nam zwłokom syna naszego, ś. p.

Antoniego Łyszczarza

w szczególności zaś Panu Dyrektorowi Payen oraz Paniom Payen, urzędnikom i majstrom fab. Mottów. Składamy serdeczne podziękowanie, Pozostaje w nieutulonym żalu. **Ojciec, Matka, i Siostry.**

Poszukuje się zaraz ławek szkolnych i tablic w dobrym stanie. Oferty w administracji „Gońca" dla S. W.

Zginął foksterier z krótkim ogonkiem, wabi się Bobuś. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem. Dojazd 5, Paciorkowski. 2003

5

NARZECZENI.

Z angielskiego.

— „Przyjedzie może dziś wieczorem, albo jutro, albo pojutrze, nie można wiedzieć, ale w żadnym razie interesa nie zatrzymają go długo.

— Sądze, że nie spodziewał się tak prędko przybycia Lorda Winstanley?— spytałam, chcąc usprawiedliwić jego nieobecność.

— Choćby się spodziewał, nie byłby mógł odłożyć na później podróży—odparła pani Ranson.—Interesa przedewszystkiem.—Ale przyjedzie z pewnością jutro, lub za dwa dni, a mam nadzieję, że pani będziesz w stanie przeżyć ten czas bez niego.

Ostatnie słowa wypowiedziane były tonem, który wywołał następującą odpowiedź:

— Przeżywszy bez niego sześć lat —mogę mieć nadzieję, że i te dnie przeżyję.

Pani Ranson nie podobała się widocznie zimna moja odpowiedź bo dodała żywo.

— O! bardzo pojmuję, że pani pragniesz go widzieć, ale może i lepiej, że tak filazoficznie to przyjmujesz, bo żona Karola nie będzie mogła mieć go zawsze przy sobie.—A teraz może pani życzy przejść do swojego pokoju?

Nie chciała nic w tej chwili mówić pani Ranson, o zmianie w układach zaprowadzonych bez zapytania mnie o zdanie. — Czułam się zbyt padrażnioną i wiedziałam, że nie zdołałabym mówić o tem spokojnie — postanowiłam odłożyć to na później. — Ale gdy po godzinie przepędzonej samotnie w moim pokoju, wróciłam do salonu, gdzie zastałam moję przyszłą świekrę, która przyjechała na śniadanie do Rhinebergu, żeby się ze mną poznajomić—uczułam, że nieufność moja wzrasta jeszcze.

Pani Hamilton była to otyła kobieta, podobna do swej zamężnej córki, — ubrana jaskrawo i dziwacznie: tłusta jej szyja i ręce pokryte były klejnotami. — Córki jej niezamężne, duże—ładne dziewczęta, ale zbyt rozkwitłe i rumiane, co jak uważałam później, jest zwykłą wadą panien, urodzonych i wychowanych w tamtejszym klimacie.—Obie one były dla mnie uprzejme — czem różniły się od matki, która wcale nie była uprzejmą.—Matka przyjęła mnie w ten sam sposób, co najstarsza córka: przyjrzała mi się badawczo i złożyła zimny pocałunek na mojem czole.—Po przywitaniu i pierwszych zapytaniach o to, jaką podróż miałam — wszystkie panie zajęły się rozmową o miejscowych sprawach, jak gdybym żyła pomiędzy niemi od dawnych lat, lub też nie zasługiwała na to, żeby na mnie zwracać uwagę. — Ja zaś czując, że mi się należy wytłumaczenie, dlaczego zaszła zmiana, co do miejsca mego umieszczenia, postanowiłam zacząć pierwsza rozmowę o tem, ale w stanowczej chwili brakowało mi odwagi do przemówienia. — Tymczasem podano śniadanie i przeszliśmy do jadalnego pokoju.

Pani Ransom i matka usiadły koło siebie na pierwszem miejscu, prowadząc szeptem rozmowę, której głównym przedmiotem byłam ja, co łatwo poznać było można z rzucanych na mnie niechętnych spojrzeń, które spotykałam, ilekroć skierowałam oczy w ich stronę. — Młodsze siostry, Amelja i Karolina zdawały się przyjaźnie dla mnie usposobione, i zwróciły rozmowę na zabawę, na której się wczoraj znajdowały.

— Szkoda, żeś nie była z nami, Ludwiko—odezwała się Karolina. — Było przeszło sześćdziesiąt osób — i tańce doskonałe.—Klaudyusz nie chciał z początku jechac, ale potem rad był, że się dał namówić.—Siostrzenica pani Callaghan, zabrała go sobie na własność; całą noc z nią tańczył.—Co prawda — okropnie się do siebie umizgali.

— Bardzo to brzydko wygląda, gdy młoda osoba goni tak za młodym człowiekiem — przerwała pani Hamilton.— Nie mam dobrego wyobrażenia o miss Callaghan, po tem, com wczoraj widziała.

— Ależ to było zupełnie niewinnie, mamo!—zrobiła uwagę Aurelia. — Ona lubi tańczyć, tak samo Klaudyusz, a w tem niema nic złego.

— Może to jednak doprowadzić do złego — Amelio — Miss Callaghan dziś ugania się za twoim bratem, żeby z nią tańczył — a może potem uganiać się za nim, żeby się z nią ożenił.—Widzieliśmy już takie zdarzenia — a mojem zdaniem młoda panienka powinna, być uważająca i poważna.—Nie ona powinna robić pierwsze kroki; mężczyzna powinien się o nią starać.—Nigdy jeszcze nie wyszło na dobre żadnej pannie, jeżeli była zbyt śmiała, i zbyt do za mąż pójścia, skora....

Na te słowa, tak widocznie do mnie wymierzone, rumieńce wystąpiły mi na twarz, i z trudnością przyszło mi od łez się powstrzymać. — Cóżbym była dała za to, żeby w tej chwili znaleźć się w domu pod opiekuńczemi skrzydłami matki! Cóżem zawiniła, żeby mnie taka obelgs spotkła? czemuż nie było Karola, żeby mnie obronił przed złośliwością swej rodziny?

Po skończonem śniadaniu, panie zaproponowały mi przejażdżkę na spacer, ale wymówiłam się zmęczeniem i prosiłam, żeby mi pozwolono zostać samej. —Niezdawało się, żeby moja odmowa przykrość im sprawiła,—i w chwilę później, byłam już samą — w pokoju dla mnie przeznaczonym, który, jak wszystkie w domu pokoje były duże; okna jego wychodziły na front. — Rzuciłam się na trzcinową kanapkę, stojącą w jednom z okien i patrzałam posępnie na ogród i otaczające plantacje.

(d. c. n.)

Biuro Techniczno-Handlowe
DĄBROWSKI i WIŚNIEWSKI
w CZĘSTOCHOWIE.
ul. CERKIEWNA Nr. 11 tel. 385.

POLECA: Nasady kominowe T-wa. Akc. J. A. JOHN. Nasada kominowa jest najniezawodniejszym i najskuteczniejszym, bo przeszło pół miljona razy wypróbowanym środkiem przeciw dymieniu pieców i kuchni, pod gwarancyą usuwa dymienie i podwaja ciąg w kanałach dymowych. W wadliwych zaś kominach, w których brak ciągu, **Johna** nasada wznieca go czyniąc zbytecznem kosztowną przebudowę kanałów dymowych. Wentyluje osusza. **Ulepszone ogrzewacze do pieców „Wulkan“** usuwają wilgoć, oszczędzają opał 50% podtrzymują ciepło w pokoju o 5-7. przy zamówieniach uprasza się o wymiary wylotu kominowego. — Prospekty darmo na każde żądanie. —

PALTA angielskie najświeższych fasonów męskie i damskie w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych **POLECA** na większy magazyn w tem mieście ubiorów męskich i damskich.
B-ci NAJMAN
w Częstochowie I Aleja Nr. 14
Obok mostu kolejowego. 0900

BÓL GŁOWY, MIGRENĘ
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENO-NERVOSIN
BEZWARUNKOWO PEWNY I NIESZKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK.
SĄ JUŻ FALSYFIKATY!
WIĘC ŻĄDAĆ W APTEKACH I SKŁ. APT. PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO W PŁOCKU PODPISEM WYNALAZCY A. GĄSECHIEGO ... PROSZEK ... Z KOGUTEM ... MARKA FABR.

Z wieczornych Kursów rzemieślniczych

Zarząd wieczorowych Kursów rzemieślicznych niniejszem ogłasza, że od 16 września, w każdy poniedziałek, środę i piątek w kancelarji swej (Szkolna 10) przyjmuje zapisy od godz. 7 do 9 wieczorem. Opłata za całoroczny kurs wynosi od terminatorów, pracujących u majstrów cechowych, rb. 6 od terminatorów pracujących u majstrów niecechowych, rb. 8 i od czeladników rb. 12.
Całkowitą opłatę należy wnosić przy zapisie lub przynieść zobowiązanie majstra cechowego, że opłata będzie wniesiona nie później, niż do 1 listopada.
Początek zajęć 2 października.

Zginął kwit Nr. 6747 Lombardu kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej 1982

Zginął kwit Lombardu Częst. Tow. poż. oszcz. **№ 7757** 1994—3—1

Zgubiono 4 ordery łaskawy znalasca raczy oddać do Hotelu Angielskiego za sutem wynagrodzeniem 1999

Mleko wyborowe, krów rasowych 3 razy dziennie, sprzedaje. Także do zbycia, **Krowa** rasowa, bardzo piękoa, (Udój roczny 4,000 litrów) Szkolna № 20 róg Ciemnej Ogrodnictwo „Halinów“ 1979

Niemieckiego języka
lekcje zbiorowe oraz oddzielnie Zapis codziennie od 7—8 godz. wiecz. Nauczyciel gimn. polsk. K. **Bork**
Szkolna № 9 1974

Od 1 września 2 pokoje z kuchnią tanio do wynajęcia Nowa 46

Do sprzedania paki wiadomość w Administracji Gońca.

Od **zaraz** dowynajęcia 5 i 4-2 pokoji z wygodami oraz pojedyńczo umeblowane i sklep z suteryną Aleja 60 9137—5—1

Zakład
H. Gniewkowskiej
wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego ceny przystępne ul Dojazd 5 1-sze piętro front 1900—7—1

Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem dla panienki przy rodzinie 2-ga Aleja 42 1969-3

7000 RUBLI poszukuję na 1-szy Nr. hipoteki Szkolna Nr. 11 m. 6 2000—2—

Kupię magiel w dobrym stanie Wiadomość fabr. Błeszno u Portjera 0888 1—

= **Żądać wszędzie** =
KUPUJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki „PASIEKA“
w Częstochowie,
ulica Mała № 20.
= **Żądać wszędzie** = 0657

APTEKARZ
Aleksander Ślaski,
Właściciel Składu Aptecznego na ul. Krakowskiej pod № 4 w domu W-go Ruprechta po długiej niebytności powrócił na stałe i zaopatrzywszy skład w świeży towar otworzył takowy o czem zawiadamia szanownych mieszkańców Częstochowy.

DRUKARNIA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE
II ALEJA № 38—TELEFON № 50.

Przyjmuje wszelkie roboty i wykonywa starannie i akuratnie po cenach możliwie najniższych. Drukuje dzieła, książki, afisze, cyrkularze, cenniki, ogłoszenia,
BILETY WIZYTOWE
zaproszenia ślubne i t. p. Posiada na składzie wszelkie druki i książki.

POPIERAJMY HANDEL CHRZEŚCIJAŃSKI
Polski skład nafty w Częstochowie, Ostatni Grosz. Tel. 316.
Uprzejmie prosimy Sz. p. Kupców i odbiorców o łaskawe skierowywanie swych zamówień do naszego składu posiadamy na składzie, naftę i sól z najlepszych źródeł.
Z poważaniem **J. Fabrykowski i S-ka.** 0399

KURSY DLA FREBLANEK
dla niezamożnych ustępstwa. 0719
STANISŁAWY LIGĘZÓWNY
w Częstochowie. Teatralna Nr. 26.
Zajęcia dla dzieci od lat 3 do 7.
Pogadanki, przygotowujące do systematycznej nauki, rysunki, gimnastyka, śpiewy, zabawy, tańce, robótki z łyczka, rafü, szylfu, laubzega, jak również włóczkowe, sznurkowe i slöjd.
Zapisy codziennie, rozpoczęcie zajęć dnia 3 września.

NAUCZYCIEL
Antoni Brzeziński
Teatralna 17 oficyna na wprost
Lekcje dzieciom i dorosłym. Korepetycje. Przygotawianie do egzaminów i na świadectwa. Pomoc wszechstronna.

Szyldy
Najlepiej! Najtaniej!
Wykonywa
pierwszorzędny zakład malarski
M. S. Wieprzycki
Rynek Wieluński № 2.

Dla składów farb i dla malarzy
Tinktura, Terabina i Sikatiwa
Wyrobu majątku „Ostrowy“ własność Wielkiego Ks. Michała Aleksandrowicza. Ceny bardzo przystępne. Zamówienia przyjmuje E. Dietrich ulica Szkolna 4, mieszkania 9. 0403

PRACOWNIA
SUKIEN I KOSTJUMÓW DAMSKICH KARWOWSKIEJ
Teatralna № 23, m. 37.
Przyjmuje mundurki dla pensyonarek

SPECJALNA FABRYKA DZWONÓW
S. CZERNIEWICZ
dawniej Zwoliński i Czerniewicz
w PUSTELNIKU, pod Warszawą
ZDZISŁAW RYLSKI
POLECA **DZWONY** kościelne, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; **okucia dla tychże** podług najnowszego systemu. Przyjmuje do przetopienia **i zakupuje stare dzwony;**
Zamówienia kierować należy wyłącznie pod adresem: Częstochowa Aleja II-ga № 20. Telefon № 93.

Redaktor i Wydawca F. D WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki F. J. GALIŃSKI
Drukiem F. D. Wilkoszewskiego, w Częstochowie.